

Przeżywanie świętości ewangelicznej przez Dziewice i Wdowy Konsekrowane

Motto: *„Tam gdzie są ludzie, dla których Bóg jest niczym, muszą być ci, dla których Bóg jest wszystkim” /św. Klara z Asyżu/*

1. Całkowite oddanie Bogu jako znak przeciw myśleniu, że Bóg jest niczym.

Święta Klara tak odpowiadała na pytania dlaczego podejmuje tak radykalną formę życia Ewangelią jak życie konsekrowane we wspólnocie zamkniętej czyli klauzurowej. Klara kochała Boga dla Niego samego, ale podjęła radykalną formę życia po to, aby o tej miłości dowiedział się cały świat. Klara, tak jak inne osoby konsekrowane, była jasno świecącym znakiem Boga, dla świata przygniecionego ciężarem grzechów, z których nie potrafił się już sam uwolnić.

Od czasów św. Klary minęło ponad 800 lat. Wiele się zmieniło, ale sytuacja człowieka zagubionego w ciemnościach własnych grzechów i słabościach jest ciągle ta sama. Dlatego Bóg nadal intensywnie wzywa do życia konsekrowanego ciągle nowe osoby, jako znaki dla świata pogrążonego w mroku i cieniu śmierci. Powołuje do radykalnej formy życia Ewangelią osoby, które będą żyć pomiędzy ludźmi, dla których Bóg jest niczym i dawać świadectwo własnego czystego życia, że dla nich Bóg jest wszystkim.

Drogie panie, Dziewice i Wdowy Konsekrowane, Bóg wzbudzając w was powołanie do tej radykalnej formy życia Ewangelią szczególnie wam zaufał. Zaufał, że będziecie wyraźnym znakiem Jego obecności w świecie. Dawniej wyraźnym znakiem Bożej obecności była lampka paląca się w kościele przed Najświętszym Sakramentem. Teraz ten znak słabnie z bardzo oczywistego powodu – ludzie przestają odwiedzać kościoły i nie widzą już ukrytego w nich znaku. Bóg zatem powołując was do publicznego przeżywania konsekracji w świecie wychodzi ze swoim znakiem poza mury kościoła. Teraz to wy stajecie się tabernakulum, które ma przypominać ludziom, że Bóg nadal jest obecny na ziemi. Nie wzywa was grupowo, ale osobiście i obdarza zaufaniem każdą z was indywidualnie. Powołuje was do indywidualnej formy życia konsekracją w pełnej jedności ze wspólnotą Kościoła świętego przez osoby waszych księży Biskupów.

Życie konsekracją w świecie to realizowanie konsekracji, czyli świętości ewangelicznej przez pozostawanie w świecie. To odróżnia osoby żyjące konsekracją w świecie od innych osób konsekrowanych żyjących w instytutach i stowarzyszeniach zakonnych. Sposób tej obecności posiada swój określony charakter wyznaczony przez wiele uwarunkowań, m.in. przez radykalizm ewangeliczny, rozebraną indywidualną formę apostołstwa, własny charyzmat życia, pracę zawodową itp. Właśnie ten sposób obecności w świecie stanowi ważny element kształtujący osobowość konsekrowanej osoby żyjącej w świecie. Stąd potrzeba ciągłego poznawania i wiernego przyjmowania własnej świeckości i konsekracji. Od jakości tego poznania i przyjmowania konsekracji realizowanej w świeckich warunkach zależy intensywność przeżywania świętości ewangelicznej, czyli dotykania obecności Boga.

2. Rozwój i rodzaje form życia konsekrowanego¹, czyli różne formy życia z Bogiem.

Istota życia konsekrowanego jest zawsze taka sama, ale formy mogą się zmieniać. Istotą życia konsekrowanego zawsze jest pragnienie życia z Bogiem. Tak należy też rozumieć świętość. Świętość nie oznacza bezbłędności, ale pragnie życia z Bogiem. W historii Kościoła możemy prześledzić rozwój form realizowania tego pragnienia.

Najpierw należy przypomnieć, że podstawowa konsekracja dokonuje się poprzez chrzest, który wszczepia w Chrystusa. W ciągu wieków zrozumienie tego stawało się jednak coraz mniejsze. W świadomości ludzi prawdziwe znaczenie chrztu osłabło. W tej sytuacji ci, którzy chcieli głębiej przeżywać fakt swojego chrztu, podejmowali taki sposób życia, który dziś nazywamy „życiem konsekrowanym”. Dokonywało się to w różny sposób:

a. *Ab saeculo* – od świata

Niektórzy ochrzczeni wycofują się ze świata, by żyć z Bogiem w ukryciu. Ich życie wypełnione modlitwą i pracą zapowiada, uprzedza w pewnym sensie Królestwo Boże, które nadchodzi. Typowym przykładem są tu zakony mnisze, czyli kontemplacyjne. Przez długie wieki był to jedyny model życia konsekrowanego.

¹ Por. „Charyzmat świeckiej konsekracji – iść za Chrystusem pozostając w świecie” Janina Słomińska.

b. Ad saeculum – do świata

To ci, którzy chcą przeżywać swój chrzest żyjąc wprawdzie we wspólnocie zakonnej ale postanej do aktywnej obecności w świecie. Są to różne zakony i zgromadzenia apostołskie np. siostry Pallotyńki. Ta forma bardzo się różni od życia monastycznego.

c. In saeculo – wśród świata

Jest to forma życia zakonnego, która powstała w ostatnich czasach. Aby – naśladować Chrystusa – zbliżyć się do ludzi, dzielić ich troski i trudności, małe kilkusobowe wspólnoty osiedlają się w blokach czy slumsach, a ich członkowie wychodzą codziennie razem z innymi ludźmi do fabryk i innych miejsc pracy. Tak żyją na przykład Małe Siostry Jezusa. Ta forma życia konsekrowanego jest nieco podobna do instytutów świeckich. Ale są też duże różnice. Podstawowe to: życie wspólne i fakt postania, wyjścia do świata.

d. Ex saeculo – z wnętrza świata, od strony świata

Nie ma tu postania do świata. Jest się po prostu w świecie. Nie ma ścian, które by oddziały od innych ludzi ani żadnych zabezpieczeń. I ta sytuacja życiowa staje się miejscem teologicznym, gdzie dokonuje się życie z Bogiem i służenie Mu. To jest miejsce do realizowania konsekracji przez Dziewice i Wdowy Konsekrowane.

3. Świeckość w znaczeniu zewnętrznym i wewnętrznym²

W odniesieniu do sytuacji osób konsekrowanych w świecie można mówić o ich obecności w świecie w dwojakim znaczeniu: egzystencjalnym – zewnętrznym oraz teologicznym – wewnętrznym.

W znaczeniu zewnętrznym konsekracja w świecie nie jest niczym innym jak życiem w świecie ze wszystkimi tego konsekwencjami. Życie w świecie nie odróżnia zatem niczym osoby konsekrowanej od innych świeckich. Nie daje też żadnych przywilejów. W takim ujęciu świeckość w dużej mierze nie zależy od wyboru, lecz jest dana z urodzenia: „świeckim się człowiek rodzi, a nie staje”.

² „Duchowość świeckich konsekrowanych” ks. Piotr Walkiewicz;

Z kolei świeckość w znaczeniu wewnętrznym oznacza świadomy wybór połączony z konkretną duchową motywacją. W tym sensie świeckość będzie polegała na świadomej, osobistej akceptacji własnej kondycji świeckiej wynikającej z urodzenia, by uczynić ją przejrzystym „znakiem” i „miejscem” swego pragnienia życia z Bogiem przez konsekrację.

W jednej z wypowiedzi skierowanych do osób konsekrowanych żyjących w świecie czytamy: „Zadanie zachowania rad ewangelicznych realizujecie nie oddzielając się od świata, ale tkwiąc w skomplikowanej rzeczywistości pracy, kultury, zawodów i różnego rodzaju służby społecznej. Oznacza to, że wasze zajęcia zawodowe i warunki, w jakich troszczycie się wraz z innymi świeckimi o sprawy ziemskie, będą polem próby i wyzwania. Będą one krzyżem, lecz także wezwaniem, misją i miejscem łaski oraz Komunii z Chrystusem. Będą miejscem, na którym buduje się wasza duchowość”. Osoba konsekrowana w świecie musi rozumieć, że wartość jej konsekracji nie zależy od ilości podejmowanego działania, ale od wierności bycia we wspólnocie z Jezusem. To właśnie z tego bycia z Jezusem, będzie On uzdalniał do działania w imię Jezusa.

4. Kontemplacyjny wymiar obecności w świecie, czyli wezwanie do zanurzenia w Bogu.

Wezwania do zanurzenia w świecie nie można utożsamiać z powierzchownością. Kiedy w odniesieniu do konsekrowanych żyjących w świecie wskazuje się na potrzebę „bycia na zewnątrz” rozumie się to jako bycie poza klasztorem, mieszkanie poza wspólnotą. Jednocześnie jednak sposób obecności w świecie nie może w żaden sposób eliminować pozostawania w jedności z Bogiem, dokonującej się w duszy, niezależnie od zewnętrznych świeckich okoliczności. Konsekrowany w świecie musi zawsze pozostawać człowiekiem głębokiej duchowości, gdyż tylko wtedy żyjąc w świecie będzie potrafił obronić swoją tożsamość osoby konsekrowanej, czyli „żyjącej w świecie, ale nie będącej ze świata”. To napięcie określa sytuację, w jakiej przeżywają świętość ewangeliczną Dziewice i Wdowy konsekrowane. W *Vita consecrata* czytamy: „przez profesję rad ewangelicznych osoba konsekrowana nie tylko czyni Chrystusa sensem swojego życia, ale stara się też odtworzyć w sobie tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat” /nr 16/.

5. Obecni w świecie, a jednak „nie z tego świata”, czyli sprawa zakorzenienia.

Pozostawanie w świecie nie oznacza przyjęcia wszystkiego, co on proponuje. Kościół podkreśla, że osoby żyjące konsekracją w świecie mają być „w świecie i dla świata, ale nie ze świata”. Chrześcijanin, choć żyje w świecie i dla świata, to jednak nie należy do świata, ponieważ swoje życie oddał Bogu. Pozostając w świecie przekracza go, bo gdzie indziej jest zakorzeniony. Pozostaje w nim na zasadzie zaczynu. W pewnej przypowieści Pan Jezus mówi: „wyrwij się z korzeniem i przesadź się”. Mówi to z myślą, żeby ludzie porzucali bezpodstawne nadzieje wiązane z tym, co posiadają na świecie a zakorzeniali swoje pragnienie bezpieczeństwa w wyznawaniu wiary w Boga. Ludzie jednak bardzo naiwnie ciągle myślą, że oddawanie się temu, co jest na świecie zapewni im zaspokojenie głębokiej potrzeby bezpieczeństwa. Osoba konsekrowana w świecie także doświadcza napięcia pomiędzy pokusami bezbożnego świata a natchnieniami Bożej obecności. W zetknięciu z zeświecczonym światem trzeba zachowywać pokorną ostrożność pamiętając, że samemu z siebie jest się tylko kruchym stworzeniem, które wystarczy ukłuć szpilką a zaczyna lecieć krew. Trzeba zachowywać pokorną świadomość, że życie mamy tylko od Boga i że tylko Bóg jest naszą siłą.

W praktyce będzie to sprowadzało się do odrzucenia wszystkiego, co wyraźnie sprzeciwia się duchowi Ewangelii. Wskazuje się, że dla konsekrowanych żyjących w świecie nie wystarczy tylko po prostu być w świecie, lecz ta obecność ma być wyraźna i jednoznaczna. Ich duchowość ma odbiegać radykalnie od tego, czym zdominowany jest świat, czyli od niewłaściwego współzawodnictwa, agresji w relacjach, zachłannej konsumpcji, prawa zemsty i odwetu, braku życzliwości itp. Ich codzienna postawa ma stanowić przeciwwagę dla świeckości bezbożnej. Winna ją cechować świeckość pobożna: miłosierdzie wobec grzeszników, czystość wobec bezwstydnosci, sprawiedliwość wobec wyzysku, cierpliwość wobec niedojrzałości (zwłaszcza emocjonalnej) oraz pokój serca wobec strat i trudności.

Starając się znajdować odpowiednią granicę między światem a własną konsekracją trzeba pamiętać, że całkowite oddanie się Bogu „nie pozwala ulegać duchowi tego świata i jego niejednoznaczności, lecz pobudza do działania, tak aby chrześcijanin godząc się płacić własną osobą, nigdy nie odstąpił od wymagań Ewangelii, kiedy zajmuje się sprawami doczesnymi”.

Uświęcanie dokonuje się codziennie przez oczyszczanie własnych motywacji i podejmowanych wyborów. I ze względu na stałą obecność tego ewangelicznego napięcia i kruchość własnej osobowości, osoby konsekrowane pozostające w świecie bezwzględnie muszą zatroszczyć się o możliwość stałej weryfikacji własnego powołania. Trzeba zatem poddać się pod prowadzenie przez stałego spowiednika bądź kierownika duchowego.

6. Tajemnica życia konsekracją w świecie: „nic nie mają, a wszystko posiadają”.

Konsekrowani żyjący w świecie są błogostawieni przede wszystkim dlatego, że mają Boga i do nich należy Królestwo niebieskie. „Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze” (Łk 12, 34). Skarbem człowieka konsekrowanego jest doświadczenie obecności Bożej w świeckiej rzeczywistości. Trzeba pamiętać, że trwanie w postawie świętości ewangelicznej wobec świata z jego niedowiarstwem i bezbożnictwem domaga się intensywnej zażyłości z Chrystusem. Wtedy właśnie spełniają się słowa św. Pawła, że: „nic nie mają, a wszystko posiadają” (2 Kor 6,10), nic nie mają, a są szczęśliwi; ni nie mają a przeżywają świętość ewangeliczną.

Pragnę na zakończenie postłużyć się modlitwą, którą ojciec Święty Franciszek zamyka encyklikę *O Wierze*: „Matko, wspomóż naszą wiarę! Otwórz nas na słuchanie Słowa, byśmy rozpoznali głos Boga i Jego wezwanie. Obudź w nas pragnienie, by iść za Nim, wychodząc z naszej ziemi i przyjmując Jego obietnicę. Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgryzoły i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewania. Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego. Przypominaj nam, że ten, kto wierzy, nie jest sam. Naucz nas patrzeć oczami Jezusa, aby On był światłem na naszej drodze. Niech to światło wiary wzrasta w nas coraz bardziej, aż nadejdzie ten dzień bez zmierzchu, którym jest sam Chrystus, Twój Syn, nasz Pan!”

ks. Jacek Nawrot